

Prof. UŚ dr hab. Mariusz Kolczyński
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Uniwersytet Śląski
Katowice

Recenzja

Rozprawy doktorskiej Pani mgr Beaty Użarowskiej „*Polityzacja Telewizji Polskiej jako instrument realizacji polityki historycznej Prawa i Sprawiedliwości*” napisanej pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Doroty Piontek oraz prof. UAM dr hab. Artura Lipińskiego.

W swojej rozprawie doktorskiej Pani mgr Beata Użarowska podjęła naukowo ambitną próbę zmierzenia z bardzo złożoną, wieloaspektową problematyką. Problematyką faktycznie wymuszającą przyjęcie interdyscyplinarnego podejścia badawczego, z odwołaniem do dorobku badaczy reprezentujących dyscypliny społeczne (przede wszystkim nauki o polityce i administracji oraz nauki o komunikacji społecznej i mediach) i humanistyczne. Na wysoki poziom trudności niewątpliwie wpływa konieczność zachowania odpowiedniego dystansu naukowego do omawianych kwestii, silnie powiązanych z odbiorem bieżącej rywalizacji politycznej w Polsce.

Podjęcie tak szerokiej problematyki wymagało spełnienia przez Doktorantkę trzech podstawowych warunków: (1) bardzo dobrej orientacji w literaturze przedmiotu, umożliwiającej konstrukcję solidnej bazy teoretycznej, będącej podstawą analizy zawartej w części empirycznej rozprawy, (2) wysokich kompetencji badawczych pozwalających na zaprojektowanie i przeprowadzenie badań, których wyniki stwarzałyby możliwość rzetelnej naukowo i w maksymalnym stopniu obiektywnej analizy przedmiotowych zagadnień oraz (3) umiejętności selekcji i analizy materiałów źródłowych.

Lektura pracy jednoznacznie dowodzi, że Doktorantka jest doskonale przygotowana od strony merytorycznej; kompetentnie i z dużym znanstwem odwołuje się do bardzo bogatej

literatury przedmiotu (polskiej i zagranicznej) przynależnej do różnych dyscyplin naukowych z obszaru nauk społecznych i humanistycznych. Paradoksalnie, w niektórych fragmentach pracy liczba przytaczanych pozycji naukowych oraz odwołania do koncepcji formułowanych przez poszczególnych naukowców nie sprzyja klarowności wyводу (przede wszystkim w rozdziałach teoretycznych).

Niewątpliwie analiza badawcza zawarta w empirycznej części pracy potwierdza wysokie kompetencje naukowo-badawcze Doktorantki. Sposób zaprojektowania, przeprowadzenia i analizy rozbudowanych badań własnych nie budzi zastrzeżeń metodologicznych, chociaż niektóre elementy badań budzą – w moim przekonaniu – pewne wątpliwości.

Mgr Beata Użarowska w naukowo przekonujący sposób uzasadniła wybór tematu rozprawy; doceniając rangę (naukową i praktyczną) poruszanej problematyki **należy uznać wybrany temat jako w pełni odpowiadający wymaganiom stawianym pracom doktorskim. Przeprowadzone badania oraz sformułowane na ich podstawie wnioski naukowe stanowią oryginalny wkład Badaczki w rozwój dyscypliny nauki o polityce i administracji w Polsce.**

Proponowanemu przez mgr Beatę Użarowską ujęciu problematyki odpowiada poprawnie skonstruowana struktura pracy (także układ poszczególnych rozdziałów, być może za wyjątkiem *Zakończenia* – w moim przekonaniu uwagi dotyczące ograniczeń przeprowadzonych badań powinny znaleźć się w końcowych fragmencie *Wstępu*; ujęte w bardziej syntetycznej formie), umożliwiająca uporządkowaną prezentację podstawowych zagadnień i wniosków badawczych. Można mieć zastrzeżenia (ale to uwaga dyskusyjna) do selekcji i ujęcia materiału w bardzo rozbudowanej części teoretycznej pracy.

Natomiast nie można mieć większych zastrzeżeń do formalnej strony pracy – jest zasadniczo dobrze zredagowana, napisana w sposób przystępny; prezentacja danych – precyzyjna i przejrzysta, w odpowiedni sposób skorelowana z rozważaniami zawartymi w poszczególnych częściach rozprawy. Podobnie należy ocenić umiejętność doboru materiału badawczego, który stanowi podstawę analizy zawartej w poszczególnych rozdziałach. Jedyna uwaga krytyczna dotyczy konstrukcji Bibliografii – należało w tradycyjny sposób pogrupować źródła (akty prawne, publikacje naukowe, publikacje publicystyczne, itd.).

Praca składa się z części: teoretycznej (Rozdziały I-II) i empirycznej (Rozdziały III - IV), poprzedzonych poprawnie napisanym *Wstępem* i zwieńczonych *Zakończeniem*, w którym podsumowano zasadnicze wątki problemowe.

W otwierającym rozprawę *Wstępie* określono podstawowy obszar zagadnień, z bogatym (już w tej części pracy) odwołaniem się do koncepcji teoretycznych i badawczych zawartych w literaturze przedmiotu oraz uzasadniono wybór tematu pracy; wywód Autorki zawierający uzasadnienie wyboru tematu oraz sposób prezentacji głównych celów pracy, powiązanych z nimi pytań badawczych oraz postawionych hipotez badawczych należy uznać za wyczerpujący i precyzyjny.

Wskazane przez Doktorantkę metody badawcze należy uznać jako odpowiadające przyjętym celom celom badawczym; przyjęte w pracy założenia metodologiczne nie budzą istotnych zastrzeżeń; wskazane metody i techniki badawcze stworzyły możliwości (w pełni wykorzystane przez mgr B. Użarowską) na pogłębioną analizę poszczególnych kwestii problemowych, będących przedmiotem rozważań zawartych w kolejnych rozdziałach rozprawy doktorskiej. Na szczególną uwagę zasługuje projekt badań ramówki telewizyjnej, wykraczającej poza standardowe ujęcia zogniskowane na analizie telewizyjnych programów informacyjnych.

Brakuje – w mojej opinii - we *Wstępie* chociażby krótkiego uzasadnienia pominięcia w badaniach pasm programowych (TVP Historia, TVP Kultura), które (z oczywistych względów) należałoby uznać za ważne instrumenty oddziaływania w strategiach medialnych Prawa i Sprawiedliwości w przedmiotowym zakresie (tego rodzaju uwag także nie znajdujemy w zawartych w końcowej części pracy refleksjach na temat ograniczeń przeprowadzonych).

Lektura części teoretycznej pracy (Rozdziały I – II) skłania do sformułowania dwóch generalnych wniosków: (1) bardzo dobrej znajomości literatury przedmiotu, o czym świadczą trafne naukowo odwołania i umiejętność twórczego wykorzystania koncepcji naukowych wypracowanych przez badaczy reprezentujących nauki społeczne i humanistyczne, (2) liczne odwołania powodują nadmierne rozbudowanie rozdziałów teoretycznych i niekiedy zaburzają spójny tok narracji naukowej; w części przypadków wystarczyłoby wskazanie literatury (zwłaszcza nie mającej kluczowego znaczenia dla rozważań zawartych w pracy) w przypisach, niż omawianie poszczególnych koncepcji naukowych.

Rozprawę otwiera rozdział *Władza nad przeszłością: pamięć zbiorowa i polityka historyczna*, w którym Doktorantka z dużym znanstwem przywołuje koncepcje pamięci

zbiorowej oraz precyzyjnie definiuje wykorzystywane w pracy pojęcia. Poprawnie uchwycono rolę mediów masowych („media pamięci”) w kształtowaniu zbiorowej pamięci kulturowej (warto zwrócić uwagę, w kontekście tematu pracy, na kategorię „mitów założycielskich” będących fundamentem wielu narracji politycznych – wizja przeszłości propagowana przez Prawo i Sprawiedliwość nie stanowi w tym zakresie wyjątku). Charakterystyka koncepcji badań nad pamięcią zbiorową w literaturze światowej i polskiej pozwala Doktorantce na wyznaczenie granic badań własnych (ss.29-30). Natomiast odwołania do polskich badań pozwoliły na doprecyzowanie zarówno narzędzi badawczych (badania ramówki TVP), jak konstrukcji wykorzystanego w badaniach kwestionariusza pytań.

W kolejnych częściach pierwszego rozdziału na uwagę Doktorantka trafnie identyfikuje media masowe jako aktora odgrywającego współcześnie fundamentalną rolę w kształtowaniu obrazu przeszłości, zwracając uwagę na szerokie możliwości medialnej manipulacji/potencjalnych zniekształceń/przekłamań. Pozostaje kwestią dyskusyjną jak np. odnosić się do przekazu zawartego w filmach fabularnych, w których z pobudek komercyjnych dokonuje się „uatrakcyjnienia przeszłości” – faktycznie nie zniekształcając zasadniczego przekazu. (Na marginesie – trudno przypisywać polskim serialom typu „Stawka większa niż życie”, czy też „Czterej pancerni i pies” roli inspirującej poważne dyskusje na temat historii naszego państwa).

Mgr B. Użarowska w bardzo wyczerpujący sposób, z licznymi odniesieniami do literatury przedmiotu, odnosi się do pojęcia „polityka historyczna” – w żaden sposób nie ujmując autorskim kompetencjom trochę szkoda, że Doktorantka zbyt „skromnie” eksponuje swoje stanowisko w tej kwestii.

Rozważania dotyczące ewolucji polskiej polityki historycznej od czasów PRL-u do początku XXI należałoby sprowadzić do w miarę precyzyjnej odpowiedzi na pytanie, czy którakolwiek ekipa sprawująca władzę w III RP posiadała i konsekwentnie realizowała politykę historyczną (poza oczywistym „prostowaniem” przekłamań i przemilczeń z okresu PRL-u). W zasadzie podobną wątpliwość można odnieść także do inicjatyw i działań podejmowanych przez Prawo i Sprawiedliwość (warto zwrócić uwagę na fatalne przygotowanie do obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości i późniejszej, okrągłej rocznicy Bitwy Warszawskiej). Wysoko oceniam pomysł tabelarycznego zestawienia „historycznego kanonu PiS” (Tabela 3, s.84-85); natomiast – w moim przekonaniu – ocenę polityki można było zawrzeć w *Zakończeniu* pracy (choćby ze względu na jej subiektywny charakter).

W Rozdziale II *Media w komunikowaniu politycznym* Doktorantka przedstawiła [więcej niż] wyczerpująco przegląd koncepcji naukowych komunikowania politycznego – sądząc, że ograniczenie prezentacji poszczególnych koncepcji (wielokrotnie prezentowanych i omawianych w literaturze przedmiotu) ułatwiłoby zogniskowanie rozważań na zasadniczym temacie rozprawy doktorskiej (jako dobry przykład można wskazać wprowadzenie naukowej refleksji na temat *popularnego komunikowania politycznego* – podejścia istotnego w kontekście polityki medialnej realizowanej za pośrednictwem mediów masowych).

Bardzo wysoką ocenę należy przyznać analizie zawartej w drugim podrozdziale – wysoce kompetentna prezentacja zagadnień dotyczących polityzacji mediów/władzy nad mediami (celne odwołania do literatury przedmiotu), zwieńczona wskazaniem wyznaczników polityzacji mediów oraz adekwatnych obszarów badawczych.

Trzeci podrozdział tej części pracy oprócz omówienia aktów prawnych regulujących funkcjonowanie mediów publicznych w Polsce, zawiera szczegółową charakterystykę zmian wprowadzonych do przepisów prawa przez koalicję Zjednoczonej Prawicy – z poprawną oceną konsekwencji przyjętych modyfikacji systemowych. Można zastanowić się, czy wykorzystanie w formułowaniu wniosków oceniających/wartościujących raportów organizacji pozarządowych nie rozbija naukowo wyważonej narracji Doktorantki widocznej we wcześniejszych fragmentach pracy.

Otwierający część empiryczną pracy Rozdział III (*Propagowana pamięć zbiorowa w polskiej telewizji publicznej w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości na podstawie analizy zawartości ramówki TVP1 i TVP2*) jednoznacznie potwierdza wysokie kompetencje naukowo-badawcze Doktorantki, o czym już świadczy rozpoczynający rozdział opis metodologii przeprowadzonych badań – rzetelny i niezwykle szczegółowy, w pełni poprawnie uzasadniający wybrane opcje badań własnych. Po raz kolejny należy docenić umiejętność twórczego wykorzystanie i rozwinięcia podejść badawczych wykorzystywanych we wcześniejszych badaniach realizowanych przez w Polsce (np. kategoryzacja poszczególnych okresów historycznych, klasyfikacja gatunków/formatów telewizyjnych).

Przedstawioną w tej części pracy analizę zawartości ramówki dwóch głównych programów polskiej telewizji publicznej oceniam wysoko – budzi uznanie nie tylko ogrom pracy badawczej, ale także sposób prezentacji (czytelne wykresy i dobrze przemyślane ujęcia tabelaryczne i analizy uzyskanych wyników (wnioski zostały sformułowane w sposób naukowo

prawidłowy). Można jednak się zastanowić, czy nie należałoby w bardziej syntetyczny sposób dokonać przeglądu tematyki przynależnej do wyszczególnionych okresów historycznych.

Zaskakuje, że przy tak obszernej prezentacji wyników badań zabrakło miejsca na dwie kluczowe – w moim przekonaniu – kwestie:

- zestawienia danych na temat miejsca w ramówce (godzin emisji) TVP poszczególnych produkcji – samo zestawienie łącznego czasu emisji z pewnością tej luki nie wypełnia (różnicy pomiędzy telewizyjnym prime time'em a godzinami wczesno porannymi lub późno wieczornymi nie trzeba tłumaczyć),
- zestawiania danych (choćby cząstkowych) dotyczących oglądalności (w zasadzie jedyna informacja tego typu dotyczy serialu o J. Piłsudskim); dane na temat oglądalności stanowiłyby silną podstawę do formułowania oczywistych wniosków o zasięgu i potencjalnej sile oddziaływania poszczególnych przekazów.

Rozdział IV (*Pamięć potoczna i percepcja treści historycznych w Telewizji Polskiej na podstawie badań CATI opinii odbiorców*) można potraktować jako interesujące wzbogacenie wyników wcześniej prezentowanych badań. Generalnie, zgadzając się z przyjętą koncepcją konstrukcji wykorzystanego w badaniu narzędzia badawczego, chciałbym wyrazić pewne wątpliwości:

(1) pytania 2 – 6) z faktycznie zamkniętą kafeterią odpowiedzi tylko w dużym przybliżeniu oddają rzeczywisty stosunek respondentów do wydarzeń z historii Polski i danych postaci historycznych,

(2) w przypadku pytania 5 i 6 lepszym rozwiązaniem było – moim zdaniem – wykorzystanie formy otwartej,

(3) kafeteria pytanie 6 zawiera mocno niezręczne możliwości odpowiedzi: (a) dlaczego mielibyśmy wstydzić za nazizm w Polsce w czasie II wojny światowej (raczej trudno uznać Polaków za siłę sprawczą), (b) jeżeli już umieścimy żołnierzy Armii Krajowej (!?), to dlaczego nie Gwardii/Armii Ludowej, Batalionów Chłopskich, czy też Narodowych Sił Zbrojnych?

Wyniki badania zostały bardzo starannie opracowane, zaprezentowane i w naukowo poprawny sposób zinterpretowane – tym samym należy uznać, że Doktorantka zrealizowała cele badawcze w tym zakresie oraz uzyskała odpowiedzi na pytania badawcze sformułowane w początkowej części rozdziału.

W *Zakończeniu* zawarto w syntetycznej formie główne wnioski z przeprowadzonych analiz badawczych – wnioski sformułowane poprawnie, podsumowujące rozważania zawarte w części empirycznej pracy.

Oceniając rozprawę mgr Beaty Użarowskiej należy docenić przemyślaną koncepcję badań, umiejętność doboru i wykorzystania materiałów źródłowych oraz odpowiednio ukształtowane kompetencje badawcze umożliwiające naukowo poprawną analizę uzyskanych danych oraz formułowanie na jej podstawie oryginalnych wniosków naukowych.

Konkludując, należy uznać wybór tematu za w pełni odpowiedni dla rozprawy doktorskiej. Autorka poprawnie i wyczerpująco przedstawiła podstawowe zagadnienia związane z badaną problematyką. Na wysoką ocenę zasługuje umiejętność analizy omawianych zjawisk, poświadczająca kompetencje naukowo-badawczym Doktorantki.

Doceniając naukową wagę i jakość rozważań zawartych w niniejszej pracy stwierdzam, że recenzowana rozprawa Pani mgr Beaty Użarowskiej spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim określone przepisami prawa.

Jednocześnie wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Beaty Użarowskiej dalszych etapów przewodu doktorskiego.



Prof. UŚ dr hab. Mariusz Kolczyński

Katowice, 20.08.2024